

Babski Comber.

Babski Comber. Według krakowskiej legendy, comber wywodzi się od nazwiska okrutnego wójta czy też burmistrza Krakowa. Miał on szczególnie dręczyć przekupki, targając je za włosy i przeklinając, nakładał też srogie grzywny, a nawet więził. Gdy w końcu umarł – a stało się to w czwartek przed Środą Popielcową – w całym mieście zapanowała powszechna radość. Śpiewano, pito i tańczono, powtarzając „zdechł Comber” i odtąd taką zabawę powtarzano co roku. Także od tego czasu krakowski lud miał zamiast wyrazu targać używać słów „combrzyć za głowę”, a tłusty czwartek nazywać „combrem”. Zarząd Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP szanując tradycje zorganizował w Klubie Nauczyciela swój „Babski comber” w czasie którego częstowano się pączkami nie patrząc na skutki. Natomiast około setka Pań bawiła się spotkaniu z okazji „babskiego combera” w Restauracji „Stara Łaźnia”. Też było radośnie.
Fot. Aleksandra Trojak. Oglądaj galerię: Comber